

Tytuł:	PAP
Data:	19-11-2008
Wydanie:	-
Częstotliwość:	codziennie
Zasięg:	ogólnokrajowa
Strona:	-



Gminy spóźniają się ze zwrotem podatku od nieruchomości

19.11.Warszawa (PAP) - Ponad 70 proc. firm wnioskujących o zwrot nadpłaconego podatku od nieruchomości nie doczekało się decyzji organu podatkowego pierwszej instancji w ustawowym terminie 2 miesięcy - wynika z analizy Alma Consulting Group Polska.

Zdaniem firmy, obok nieprzestrzegania terminów, gminy często popełniają błędy proceduralne w sprawach o stwierdzenie nadpłaty podatku: wybiórczo traktują dowody dostarczone przez podatnika, nie stosują się do decyzji organów wyższej instancji, nie informują o planowanych kontrolach, bądź nie zamieszczają w swoich decyzjach poprawnych uzasadnień.

50 przedsiębiorstw, u których **Alma Consulting Group** wykazała nadpłatę w podatku od **nieruchomości**, wystąpiło w 2007 r. o zwrot pieniędzy. Jedynie 28 proc. złożonych wniosków organy podatkowe I instancji (wójt, burmistrz lub prezydent miasta) rozpatrzyły w ustawowym terminie.

W przypadku 20 proc. przedsiębiorstw termin ten wyniósł od 3 do 6 miesięcy, dla kolejnych 32 proc. - od 6 miesięcy do roku. Kilka procent przedsiębiorstw do dziś oczekuje na wydanie decyzji w sprawie zwrotu nadpłaty podatku od nieruchomości - informuje firma doradcza.

"Naganne praktyki organów podatkowych wiążą się zwykle z niechęcią do uszczuplania gminnych budżetów lub wynikają z braku fachowości pracowników samorządowych" - uważa dr Andrzej Gorgol, specjalista w zakresie prawa finansowego i wykładowca Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Według niego wydłużenie terminu rozpatrzenia wniosku o stwierdzenie nadpłaty podatku od nieruchomości jest działaniem niekorzystnym dla gminy, gdyż zwłoka nie uchroni jej przed wydatkowaniem środków budżetowych.

Gorgol dodaje, że gminy rywalizują między sobą, starając się nakłonić inwestorów do

lokalizowania przedsięwzięć gospodarczych na swoim terenie. Tymczasem przewlekłość postępowania podatkowego stwarza niekorzystny obraz samorządu gminnego jako nieprzyjaznego podatnikowi.

Z analizy wynika ponadto, że w 85 proc. przypadków Samorządowe Kolegium Odwoławcze (SKO), czyli organ II Instancji nakazało gminie ponowne rozpatrzenie sprawy z powodu błędów proceduralnych. Najczęściej wskazywanym przez SKO błędem było wybiórcze potraktowanie dowodów dostarczonych przez podatnika, bądź nie odniesienie się do nich wcale, a także brak poprawnie sporządzonego uzasadnienia dla decyzji odmownej.

Zdarza się, że gminy nie stosują się do wytycznych SKO podczas ponownego rozpatrzenia sprawy i wydają kolejną decyzję z błędami. Taka sytuacja miała miejsce w 38 proc. badanych spraw, w których podatnicy otrzymali kolejną odmowną decyzję gminy. Firmy te po raz drugi lub trzeci odwołały się do SKO.

Zdaniem Dyrektora Działu Nieruchomości Alma Consulting Group Małgorzaty Sypnickiej, urzędnicy niechętnie przygotowują decyzję o stwierdzenie nadpłaty, która często wynosi od kilkudziesięciu do kilkuset tysięcy złotych.

Sypnicka informuje, że zgodnie z obowiązującym prawem, jeżeli decyzja stwierdzająca nadpłatę nie zostanie wydana w terminie 2 miesięcy od dnia złożenia wniosku, nadpłata podlega oprocentowaniu w wysokości 15 proc. Zasada ta nie ma zastosowania, gdy do opóźnienia przyczynił się podatnik.

"Gdy sprawa przedłuża się o rok lub dłużej, odsetki narastają do całkiem pokaźnych kwot. W efekcie, zwrot ustawowych odsetek od należnej kwoty jest obciążeniem budżetu gminy i może rodzić zarzuty o niegospodarność gmin" - uważa Sypnicka.

PAP